GOTÓW! SPRAWIE SŁUŻ!

OKÓLNIK KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Nr 1-2. Styczeń — Luty 1929 r. R. III (V).

Nr 1-2. Styczeń — Luty 1929 r. R. III. (V).

GOTÓW! SPRAWIE SŁUŻ!

OKÓLNIK KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Adres Redakcji i Administr.: Kielce, ul. 3-go Maja 1.	Redaktor i wydawca **Ks. Mieczysław Połoska.**	Opłata kwartalna dla Stow. Związkowych 50 gr.

PO WALNEM ZEBRANIU.

— Słabo nam szła praca w roku ubiegłym, — mówią do siebie członkowie Zarządu po Walnem Zebraniu.

— A bo nam samym trudno sobie poradzić, — powie ktoś — Patronat chociaż jest, to wcale nami się nie interesuje, nigdy się nie zbiera i nie radzi.

— Ej, czy to i nie nasza wina? — powie na to jeden z druhów zarządowych — nic nie dbaliśmy o rozwój naszego Stowarzyszenia w ubiegłym roku, o wszystkiem musiał myśleć tylko druh prezes albo gospodarz, a inni ręce w kieszenie pokładli i przyglądali się tylko jak tamci gonili za sprawami Stowarzyszenia. Przyjrzyjmy się, a przekonamy się, jakie na nas winy ciążą!

A zebrania Zarządu! Ile to ich zaniedbano? Kto przychodził na nie? Czasami tylko sam prezes (prezeska) i może jeden jeszcze z członków Zarządu. I to się nazywało zebraniem? A gdzież reszta członków? Ruszyli ramionami ci co przybyli i powiedzieli: — jak tamci nie przychodzą, to i my idźmy do domu! Ale... trzebaby przecież ułożyć porządek zebrania plenarnego! No, przed zebraniem ułożymy porządek przy pomocy księdza Patrona. Może ks. Patron zresztą

powie pogadankę, a może któryś z druhów wygłosi deklamację i już gotowe zebranie.

A zebrania ogólne? Naznaczone na godz. 5-tą, już tylko parę minut brakuje do wyznaczonego terminu. Spotyka się na ulicy dwóch druhów — eee... e... jeszcze czas, nikogo jeszcze niema na sali, przejdziemy się chwilę. Idzie druga gromadka, trzecia, czwarta i wszyscy mówią tak samo. A tam na sali kilku obowiązkowych, punktualnych druhów siedzi, czekając, aż się wszyscy zbiorą.

Czeka Patronat z ks. Patronem na czele. Ks. patron niecierpliwi się, bo czeka go jeszcze zajęcie w kościele, w kancelarji parafjalnej, w domu. Wreszcie idzie do obowiązków swoich.

Mija godzina, półtorej, nawet dwie i nareszcie zebrali się i zebranie się rozpoczyna.

Prezes szuka oczami ks. Patrona... Ktoś musi wygłosić pogadankę.

— A może ktoś z Szan. Patronatu będzie łaskaw powiedzieć nam jakąś pogadankę — zwraca się do osób z Patronatu. Zaskoczony taką propozycją, ktoś z patronatu myśli, o czemby tu powiedzieć.

Skończyła się pogadanka, nikt, rozumie się, w dyskusji głosu nie zabrał.

Prezes zwraca się do druhów, aby który zadeklamował. Wszyscy oglądają się za siebie, ruszają ramionami i myślą w duszy: wolałbym wcale na zebranie nie przychodzić. Nic dziwnego, jakie zebranie Zarządu, takie i plenarne.

— Albo naprzykład taka sprawa — odezwie się inny druh zarządowy. Czy my zastanawialiśmy się kiedy nad kwartalnym choćby programem pracy w Stowarzyszeniu? Czego chcemy dokonać, co zrobić? O tem, oczywiście nie myśleliśmy. Żadnego planu nie mieliśmy. Nic więc dziwnego, że zebrania nasze plenarne ani korzyści w głowie młodzieży nie zosta-

wią, ani umysłów nie rozjaśnią, ani ducha nie zahartują.

— Albo sprawa gazetki! Czytamy w okólniku, że musi się dążyć do obowiązkowego prenumerowania przez każdego druha (przez każdą druchnę) gazetki organizacyjnej. Z listów drukowanych w okólniku widzimy, że Stowarzyszenia inne prześcigają się we wprowadzeniu tego zrozumiałego zupełnie nakazu. A u nas? Ha, 1, 2 na odczepnego numery gazetki! I chcemy, żeby w Stowarzyszeniu było zrozumienie ducha organizacyjnego, którym właśnie każda stronica gazetki tchnie!

— A sprawy zawodowe młodzieży? Związek nawoływał i nawołuje do uczestnictwa w konkursach przysposobienia rolniczego — myśmy nawet nie zachęcili członków, nie zainteresowali temi sprawami. Wychowanie fizyczne! Był kurs miesięczny w Kielcach — nikogo nie posłaliśmy! Ani gimnastyki; przysposobienie wojskowe jest w innych Stowarzyszeniach, jeżdżą na zawody, biorą nagrody, odznaki, dyplomy, a my chodzić i nawet „fasonu trzymać" nie potrafimy!

— Z długiemi wieczorami, też członkowie nie wiedzieli, co robić. Żeby to w Stowarzyszeniu była jaka czytelnia, gry, jak: szachy, warcaby, domino, podróż naokoło świata i t. p.

— Był Zjazd Delegatów, był Zlot Okręgowy, myśmy wtedy spali, a tam obrady, popisy, nauka jak pracować w Stowarzyszeniach, radość!

— Zimą — mówi któraś druchna na zebraniu Zarządu Stow. Żeńskiego — w innych Stowarzyszeniach urządzają kursy kroju, szycia, robótek, haftu, guzikarstwa, gospodarstwa domowego, gotowania, a u nas — nic!

Tu powstał druh prezes, pogładził się po czole i rzekł:

— Prawda, zbłądziliśmy, zaniedbaliśmy się my Zarząd i za nami, rzecz prosta, Stowarzyszenie. Ale

z tych obrad dzisiejszego zebrania Zarządu widać, żeśmy błąd poznali i że go naprawić chcemy. Z nowym trwałym zapałem, według wskazówek Związku, zabierzemy się więc do pracy w rozpoczętym roku. Gdy Związek ogłosi kursy dla Zarządu, wszyscy na nie pospieszymy, i — dodał druh prezes — w dalszej naszej pracy przyświecać nam będą hasła: kształcić w Stowarzyszeniu ducha, kształcić ciało.

Ducha — biorąc za podstawę wzniosłe i niespożyte zasady nauki Chrystusa i Kościoła, oraz umysł wzbogacając wiedzą dorobku kulturalnego Narodu naszego i ludzkości.

Ciało — przez wychowanie fizyczne i sport.

MOŻECIE DUŻO ZYSKAĆ!

Czy wiecie, że można jeszcze zakupić listopadowego „Przyjaciela Młodzieży“ z r. ubiegłego?

Przedstawia się on bardzo pięknie. Na 48 stronach, z doborowemi artykułami, z pięknemi obrazkami, z mnóstwem szarad i zagadek.

A wszystko za bardzo niską cenę. Mianowicie „Przyjaciel“ ten przy odbiorze 1 do 9 egzemplarzy kosztuje po 40 gr., przy odbiorze od 10 do 49 egzemplarzy po 30 gr., a przy odbiorze 50 i więcej egzemplarzy — po 25 groszy.

Zorganizujcie rozsprzedaż! Sprzedajcie ten numer na przedstawieniach, wieczornicach, chodźcie z nim od domu do domu, oraz w miejscowościach sąsiednich, gdzie jeszcze Stowarzyszenia niema. Ludzie chętnie będą kupować, przeczytają, poznają waszą organizację. A oprócz tego będziecie mieli zysk, bo każdy egzemplarz sprzedaje się po 50 groszy.

Tylko się ruszyć, a przeprowadzicie. Pomyśleć i wykonać!

Zamówienia należy przesyłać do S. A. „Ostoja“, Poznań, Pocztowa 15.

DONIESIENIA ZWIĄZKU.

1. Wszystkim Drogim Stowarzyszeniom, Zarządom i Szan. Patronatom, które nadesłały życzenia świąteczne i noworoczne

dla Związku oraz Sekretarza Jeneralnego z okazji jego imienin przesyłamy serdeczne podziękowania.

2. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej okręgów Olkuskiego i Miechowskiego, uwaga! Z dniem 1 stycznia rozpoczął pracę na terenie okręgu Olkuskiego — z siedzibą w Wolbromiu, plebanja — instruktor okręgowy p. Stanisław Chrobot. W drugiej połowie lutego rozpocznie pracę, z siedzibą w Miechowie, instruktor okręgu Miechowskiego, p. Ludwik Kowalczewski. Spodziewajcie się odwiedzeń p. instruktorów.

3. Wskutek opieszałości dwu Stowarzyszeń biorących udział w konkursie kukurydzianym, które dotąd nie nadesłały wypełnionego formularza Nr 2, ogłoszenie wyniku konkursu Związkowego ulega zwłoce. Wzywamy te Stowarzyszenia do niezwłocznego nadesłania formularzy.

4. Ze względu na przeszkody spowodowane mrozami, Związek odwołał ogłoszone w nadzwyczajnym okólniku kursy przysposobienia rolniczego w Proszowicach, Miechowie, Wolbromiu, Kazimierzy Wielkiej i Pińczowie. Kursy w tych miastach odbędą się w dogodniejszym czasie. O dacie kursów Zarządy otrzymają zawiadomienia. W innych miejscowościach, mamy nadzieję, kursy odbędą się w oznaczonym czasie.

5. W następnym numerze Okólnika podamy spis Stowarzyszeń, zwlekających — mimo kilkakrotnych upomnień — od dłuższego czasu ze spłatą długów w składnicy Związku.

6. Jeszcze wiele Stowarzyszeń nie nadesłało sprawozdań rocznych. Na co czekacie? Pracowaliście przecież cały rok. Nie trzeba świecy chować pod korcem!

Udzielamy pochwały Stowarzyszeniom, które pierwsze nadesłały sprawozdania. Są to: S. M. P. Ż.: Proszowice, Sławków, Budziszowice, Koniusza, Wodzisław, Oleszno, Chroberz, Kowary, Masłów, Olkusz, Sławice, Wolbrom, Moskorzew, Bieliny, Pacanów, Jędrzejów, Sulisławice, Bolesław, Wiślica.

S. M. P. M.: Bieliny, Złota, Moskorzew, Sławice, Zawada, Jelcza, Wolbrom, Pacanów, Chlina, Rzerzuśnia, Pierzchnica, Koniusza.

7. Zarządom Stowarzyszeń Żeńskich przypominamy, że Wystawa Wojewódzka Robót Kobiecych zbliża się. Prosimy o zgłaszanie eksponatów. Mogą to być przedmioty niekoniecznie wykonane w ostatniej chwili. Wystawa wszak

ma zobrazować dorobek pracy kobiet w ostatnim dziesięcioleciu.

8. Bibljoteki Nr 2 zakupiły Stowarzyszenia Męskie: Poręba Dzierżna, Złota, Kowary; Żeńskie: Bukowska Wola, Oleszno. Które Stowarzyszenia pójdą w ich ślady?

MŁODZIEŻ PISZE...

BUDZISZOWICE (ż).

Założyłyśmy Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej w Budziszowicach w dniu 1 stycznia 1928 roku. Zapisało się 20 członkiń. Przez styczeń, luty i część marca chodziłyśmy co czwartek na robótki, uczyłyśmy się wyszywać, robić rękawiczki, guziki, cerować, a panie czytały nam obrazki z życia Pana Jezusa i z historji Polskiej. Zebranie prawie zawsze miewałyśmy 2 razy na miesiąc, na których był śpiew, deklamacje, monologi i pogadanki, wygłaszane czy to przez panie z patronatu, czy przez inne osoby. W ciągu roku urządziłyśmy 4 przedstawienia, z których 2 powtarzałyśmy dla powiększenia dochodu i z tych przedstawień miałyśmy na czysto 186 złotych 40 gr. W Święto Druchen przystąpiłyśmy wspólnie do Komunji św., a po obiedzie miałyśmy zebranie poświęcone czci Matki Boskiej. Przedstawienie zaś ze sztuczką „Bernardetta“ i żywemi obrazami urządziłyśmy 17 czerwca. W dniu 8 lipca pojechałyśmy prawie wszystkie ze Stowarzyszenia do Krakowa, pod opieką Ks. Patrona, pani Skrochowskiej i naszej druchny naczelniczki. Zwiedziłyśmy dokładnie to nasze stare, pamiątkowe miasto z kościołami, pomnikami, zamek, katedrę, 2 muzea i nawet redakcję Kurjera Illustrowanego. Wycieczka niedrogo nas kosztowała z powodu zniżki, każda z nas wzięła 6 zł., a Stowarzyszenie dodało za wszystkie 70 zł. Dnia 15 sierpnia urządziłyśmy razem ze strażą ogniową loterję w Czarnocinie, na malowanie kościoła, która przyniosła znaczny dochód. Na Zjazd Delegatek 25 sierpnia wysłałyśmy do Kielc 2 delegatki: prezeskę drch. Koźmińską i sekretarkę drch. A. Kamiankę. Dałyśmy im ze Stowarzyszenia 30 zł. na drogę.

W rocznicę Niepodległości Państwa Polskiego urozmaiciłyśmy obchód urządzony w naszej parafji i gminie żywemi obrazami, deklamacjami i monologami. „Młodej Polki“ sprowadzałyśmy z początku roku 20 egzemplarzy, następnie 16, ponieważ 3 druchny wyszły za mąż, 2 się wypisały. Na końcu roku miałyśmy 19 członkiń. Abonowałyśmy też 1 egzemplarz

„Kierownika Stowarzyszeń“. Z pieniędzy Stow. zapłaciłyśmy oprócz wycieczki i wysłania delegatek do Kielc, całą księgowość Stowarzyszenia. Sprowadziłyśmy też broszurki: „Konstytucja 3 Maja“, „Śladem Marji“, „Bolszewik w spódnicy“, „Dla Ciebie Polsko“, „Biuro stręczeń“, „Doskonała kuchmistrzyni“, 2 broszury monologów, „Jak przygotować młodzież do słuchania i wygłaszania wykładów“, „Jak przemawiać w Stowarzyszeniu“, nuty do pieśni „Pod sztandarem“ i „Pieśń błagalna“.

W tym roku nie miałyśmy pieniędzy na kupienie własnej bibljoteczki, ale pożyczono nam ze Sejmiku Pińczowskiego szafkę z przeszło 70 książkami, a więc i czytania mamy dosyć na zimowe miesiące. Do konkursu kukurydzianego przystąpiło nas 5, nagrody otrzymały 4 druchny: I-szą K. Psujanka — kaczkę, II-gą W. Koźmińska — chryzantemę, III-cią J. Wilczyńska — kalendarz i IV-tą A. Muszanka — kalendarz.

Oto obraz naszej rocznej pracy. Wiemy, że jeszcze w niejednem niedomagamy, ale mamy nadzieję, że przy pomocy Bożej i Matki Najświętszej naszej Patronki, ten rok jeszcze z większym pożytkiem dla naszego Stowarzyszenia i całej parafji spędzimy.

Dnia 16 stycznia rozpoczęłyśmy kurs kroju i szycia pod kierownictwem instruktorki p. Anieli Pawłowskiej. O przebiegu kursu napiszemy po jego zakończeniu.

drch. *Antonina Kamianka.*

KOWARY (*ż*).

Dnia 9 grudnia 1928 r. o godz. 5-ej po południu w Kowarach odbyło się zebranie, na którem zostało zawiązane Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej.

W przeddzień uroczystości tej wszystkie dziewczęta, chcące się wpisać do Stowarzyszenia przystąpiły do Komunji św. Salę, w której odbyło się zebranie, przybrały łańcuchem ludowym, który same druchny wykonały. Obrazy Serca Jezusowego i Marji otaczała girlanda z zieleni. Oprócz dziewcząt przybyły na zebranie starsze kobiety ze wsi. Całemu zebraniu przewodniczyła p. hrabina Morstinowa, ponieważ Ks. Protektor z powodu złej drogi nie przybył.

Po krótkiem przywitaniu obecnych i odśpiewaniu hymnu „My chcemy Boga“, p. hrabina wygłosiła wykład „O Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej“; wykład ten obejmował następujące punkty:

I. Czem jest przedewszystkiem Stowarzyszenie?

II. Jakim powinien być każdy członek Stowarzyszenia?
III. W jedności siła.

Przy końcu mówiła o skrzynce zapytań.

Wykładu tego dziewczęta wysłuchały z wielkiem zainteresowaniem.

P. hrabina mówiła także o ustawach i Związku, wyszczególniając korzyści wypływające z przynależenia do tegoż.

Potem uchwalono założenie Stowarzyszenia, wysokość wpisowego 1 zł. i składki miesięcznej 50 gr.

Potem nastąpiła przerwa i wpisy członków czynnych i wspierających.

Wszystko odbyło się w należytym porządku. Po wyborach odśpiewano „Hej do apelu", a na zakończenie odśpiewano „Wszystkie nasze".

Sprawie służ! Prezeska: *drch. Marja Durajówna.*

Sekretarka: *drch. Janina Gołdynówna.*

OLESZNO (*ż*).

W dniu 26-go grudnia 1928 roku o godzinie 5-ej po południu zgromadziły się wszystkie druchny na sali na uroczystość „Opłatka". Kiedy już zeszli się rodzice druchen i goście zaproszeni, zapaliłyśmy choinkę i po krótkiej przemowie patronki Br. Amerykówny odśpiewałyśmy „Wśród nocnej ciszy". Po tym śpiewie Ks. Patron w pięknych słowach składał życzenia dla druchen na ręce patronki Br. Amerykówny, łamiąc się opłatkiem; patronka w imieniu druchen podziękowała za życzenia i wyraziła nadzieję, że druchny wytrwają na drodze dobrej, którą sobie obrały, zapisując się do Stowarzyszenia. Potem deklamację p. t. „Gwiazdka" powiedziała drch. Anna Stawowczykówna, następnie śliczny wierszyk „Pod Betlejem" deklamowały druchny: S. Piorunówna i M. Spalanka i znów śpiew „Lulajże Jezuniu" i Marcia Spalanka wypowiedziała deklamację „Boże Narodzenie", potem znów śpiewałyśmy „Dzisiaj w Betlejem" i druchny G. Spruchówna i H. Spalanka odegrały djalog p. t. „Djabeł i śmierć". Monolog „Dziaduś" wypowiedziała drch. N. Amerykówna. Na zakończenie odśpiewałyśmy „Bóg się rodzi" i porozchodziłyśmy się do domów.

Dnia 13 stycznia 1926 r. odbyło się u nas Walne Zebranie z następującym porządkiem:

1) Rozpoczęto zebranie śpiewem „My chcemy Boga".

2) Zebranie zagaiła patronka Br. Amerykówna tłomacząc cel zebrania i zaprosiła do prezydjum patr. panią Z. Kułakowską na przewodniczącą, a na assesorki pp. Bielawską i Spruchową.

3) Patronka Br. Amerykówna sprawdziła obecnośc członkiń, 5 druchen było nieobecnych.

4) Ks. Patron przemówił w krótkich słowach, poczem sprawozdanie składała prezeska Zarządu. Drch. prezeska opowiedziała co zrobiono w Stowarzyszeniu w ubiegłym roku.

5) Sprawozdanie sekretarki. Ze sprawozdania drch. sekretarki obecni na zebraniu rodzice druchen i goście, dowiedzieli się ile w ciągu roku ubiegłego odbyło się zebrań plenarnych, posiedzeń zarządu, jaka była korespondencja w Stówarzyszeniu i jakie były urozmaicenia na zebreniach.

6) Drch. skarbniczka w swojem sprawozdaniu szczegółowo przedstawiła dochód i rozchód Stowarzyszenia w przeciągu roku ubiegłego.

7) Drch. bibljotekarka w sprawozdaniu opowiedziała ile jest książek w bibljotece i ile było wypożyczeń.

8) W dyskusji zabierał głos ks. Patron dziękując zarządowi za gorliwość w pracy i zwrócił się do obecnych gości z prośbą o współpracę w Stowarzyszeniu.

9) Udzielenie absolutorjum zarządowi.

10) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.

11) Wybory do zarządu. Większością głosów wybrane zostały: prezeska: Al. Amerykówna, sekretarka: Ira Indycka, wice-sekretarka: St. Sałatówna, skarbniczka: G. Spruchówna, bibljotekarka: A. Stawowczykówna, gospodyni: M. Bielawska, naczelniczka: J. Amerykówna.

12) Wybory komisji rewizyjnej. Do komisji rewizyjnej wybrane zostały druchny: St. Sałatówna, H. Spalanka i Fr. Lichosikówna.

13) Program działalności. W tym punkcie patronka Br. Amerykówna zabrała głos, podając program, co robić należy w pierwszym kwartale, by ożywić pracę w Stowarzyszeniu.

14) Urozmaicenia: 1) Deklamacja drch. M. Spalanka — „Modlitwa Maryni". 2) Śpiew — „Flisaki". 3) Deklamacja drch. Fr. Lichosikówny — „Ufaj". 4) Deklamacja drch. S. Piorunówny — „Ofiara młodości".

15) Przemówienia patronatu i gości. Ks. Patron w krótkiem przemówieniu wyraził nadzieję, że druchny po zebraniu wezmą się ochoczo do pracy. Oznajmił też, że patronka pani

Niemojewska obiecała dać druchnom kawałek ziemi pod uprawę warzyw. Patronka Br. Amerykówna podała projekt, ażeby na tej ziemi uprawiać kukurydzę i oznajmiła zebranym rodzicom druchen, że druchny chcą urządzić konkurs hodowli kur i konkurs ogródków kwiatowych. Na co rodzice druchen chętnie się zgodzili. Druchna prezeska podziękowała pp. Patronkom, Ks. Patronowi i gościom za uczestnictwo w zebraniu.

16) Po wyczerpaniu przemówień przewodnicząca zamknęła obrady.

17) Na zakończenie odśpiewałyśmy „Rotę“.

Drch. prezeska: *Al. Amerykówna.*

Drch. sekretarka: *Ira Indycka.*

MOSKORZEW (ż).

Nowy Rok 1928 stanął przed nami młodziutki, pełen krasy i świeżości. Jest on ważną datą dla każdego człowieka i dla nas druchen moskorzewskich również jest to chwila, pełna powagi, gdyż z każdym nowoprzybyłym rokiem musimy zdać sprawę z całorocznej pracy w naszej organizacji. A więc r. 1928 zaczął się dla druchen pomyślnie. W sali bowiem zebrał się liczny nasz Patronat i druchny. Zarząd składał sprawozdania za rok 1927. Zebraniu przewodniczyła panna Rosińska, była prezeska naszego Stowarzyszenia. Szanowy Patronat życzył Stow. rozwoju i aby mogło stanąć na wyższym poziomie kulturalno-moralnym.

W lutym ze współudziałem Sz. Patronatu oraz druchen, był urządzony bal karnawałowy. Zabawę naszą zaszczycili ks. proboszcz Latała Jan i panna hr. Plater Zyberkówna, oraz cały Patronat. Prof. Zapart Leon wziął na siebie obowiązek zarządzania orkiestrą, rolę jak wiemy dość trudną, za co druchny były mu wdzięczne. Prezeska panna Rosińska kierowała tańcami, które ożywiły naszą zabawę, zaś panna Helena Pawłowska dodawała dużo wesołości.

Drugą czynnością w Stowarzyszeniu było urządzenie teatru w czasie świąt Wielkiejnocy. Odegrano dwie sztuki p.t. „Przez to święcone jajko“ i „Zagłoba swatem“. Reżyserem był p. Zaport L.; druchny odegrały swoje role umiejętnie, a po skończeniu teatru, burza oklasków wciąż się wzmagała. W okresie wielkanocnym odbył się również popis kursu kroju i szycia, prowadzonego przez p. Helenę Pawłowską. Ksiądz proboszcz egzaminował uczenice, które wykazały wielką znajomość kroju i dały dowód, jak dużo skorzystały w przeciągu

5-ciu miesięcy z obecności p. H. Pawłowskiej. Jednocześnie odbyło się poświęcenie sztandaru, zaprojektowanego przez p. hr. Plater Zyberk, a uszytego przez druchny z pomocą p. H. Pawłowskiej w pracowni.

Nadeszło wreszcie Święto Druchen w maju. Co za radość dla nas była, kiedy w ten dzień mogłyśmy być u spowiedzi i Komunji Świętej, a później dla urozmaicenia były rozmaite gry i zabawy, dnia tego odwiedziła nas p. H. Pawłowska z dwiema druchnami z Rokitna. Urządziłyśmy wyścigi następujące: „wyścigi w workach“ i „wyścig na jednej nodze“. Nagrody rozdano tym, które dobiegły pierwsze do oznaczonej mety. Zabawę przerwano przyjęciem nowych druchen. Rozbawione i wesołe druchny ze smutkiem opuszczały salę.

Następnie wzięły się druchny do mozolnej pracy: urządzenia loterji fantowej. Pomimo trudów druchny wytrwały, naturalnie z pomocą Sz. Patronatu i w dzień 13 lipca z loterji fantowej wpłynęło do naszej kasy przeszło 100 zł.

To też za pracę druchen, za ich wytrwałość, pojechało nas 9 druchen do Kielc na zjazd delegowanych. Byłyśmy ogromnie zbudowane i nabrałyśmy przekonania, że chociaż praca w Stow. jest bardzo trudna, to jednak nie trzeba załamywać rąk, lecz brać się do czynu. Popisy druchen delegatek dały nam dużo pomysłów do pracy, do obchodów, wieczornic, które postaramy się wykonać u nas.

Po przyjeździe z Kielc znowu myślałyśmy nad tem, jakby tu urządzić pielgrzymkę do Częstochowy. Ale kiedy tylko się udamy do naszej ukochanej Patronki p. hr. Plater Zyberk i przedstawimy jej naszej życzenia, to wszystko nam uczyni. I tym razem postarała się dla nas o ulgowe bilety i w dniu 16-go września wyruszyłyśmy do Częstochowy. Przed pielgrzymką miałyśmy urządzone 3-ch dniowe rekolekcje przez ks. Aleksandra hr. Platera. Nauki były przeznaczone specjalnie dla młodzieży. Mówił nam ks. o miłości bliźniego, o żalu doskonałym i mniej doskonałym i wielu rzeczach. Były to pierwsze rekolekcje w naszem Stow., to też dziękowałyśmy ks. hr. Platerowi, jak tylko serca nasze umiały wyrazić wdzięczność.

Powoli nadchodził listopad, a z nim dzień 11-go listopada rocznica obchodu 10-lecia niepodległości naszej drogiej Ojczyzny. To też druchny przez przeciąg 2 tygodni przygotowywały się do tej tak ważnej uroczystości, która powinna pobudzić młodzież do większego patrjotyzmu. Dnia tego wszystkie organizacje były obecne na Mszy św. Chór naszego Stow.

odśpiewał różne pieśni. Następnie była defilada, która udała się pod gminę, skąd miał przemówienie pan Borkowski o dawnej i dzisiejszej Polsce. Zakończył swoje przemówienie okrzykami na rzecz naszej Polski, zapraszając jednocześnie obecnych na wieczornicę urządzoną przez Stow. Upamiętniłyśmy ten dzień śpiewami, monologami i żywymi obrazami. Wieczornicę rozpoczęłyśmy pieśnią „Pieśń hołdu Marji", następnie odśpiewałyśmy różne inne pieśni narodowe. Monolog p. t. „Królewskie Matki", miał wielkie powodzenie. Żywe obrazy p. t. „Grób nieznanego żołnierza", „Polska" i „Przy kominku" bardzo się podobały publiczności. Następnie p. hr. Płater Z. miała odczyt o dawnych dziejach Polski i o tem, jak Polska powstała w roku 1918.

Wreszcie nadszedł czas zakończenia konkursu kukurydzianego, do którego druchny przystąpiły dnia 13 maja 1928 r.; do popisu wybrano dzień 16-go grudnia, na który to dzień przyjechał do nas Sekretarz Jeneralny, Ks. M. Połoska i pan Starosta Kotłubaj z Włoszczowy.

Druchny przygotowały na zakończenie konkursu krótkie przedstawienie z życia Stow., kilka śpiewów, monolog oraz deklamacje, następnie było sprawozdanie p. hr. Płater Z. o tem, w jaki sposób u nas odbył się konkurs. Ks. Sekretarz Jeneralny miał mowę na temat uprawy kukurydzy i innych konkursów; p. Starosta również przemówił w krótki, ale zrozumiały sposób, wyraził swe życzenia, aby w dalszym ciągu urządzać podobne konkursy przysposobienia rolniczego, oraz nastąpiło rozdanie nagród. Nagrody otrzymały druchny: 1) Sewerynówna Florentyna — I nagroda: „Norcross", 2) Bogobowiczówna Zofja — II nagroda: książka ozdobna, nasiona kwiatów, 3) Kwadransówna Irena — III nagroda: 1 kg. sztucznego nawozu „Chorzew" i nasiona kwiatów, 4) Zielińska Zofja — III nagroda: 3 książki treści gospodarczej i nasiona kwiatów, 5) Szwajówna Marja, 6) Nocuniówna Marja, 7) Mierzwówna Marja, 8) Pawlikówna Helena, 9) Herejówna Marja — 5 nagród zachęty: nasiona kwiatów.

Zapomniałam napisać, że 2-go września 1928 r. Stowarzyszenie nasze odegrało 2 sztuki p. t. „Ciotka na wydaniu" i „Wieszczka lalek". Ostatnią czynnością w roku 1928 było urządzenie choinki przez druchny, a gwiazdki przez Sz. Patronat.

Choinka odbyła się w dzień 6 stycznia. Obchód gwiazdkowy rozpoczęłyśmy od wspólnego łamania się opłatkiem, z ust zebranego Sz. Patronatu płynęły życzenia wzajemne. Potem

druchny odśpiewały kilka kolend przy choince, następnie Sz. Patronat rozdał nam gwiazdkę, poczem rozpoczęłyśmy gry i zabawy.

Rok 1928 będziemy zawsze wspominać w Stow., bo pod wszystkiemi względami korzystałyśmy należycie i mamy nadzieje niezłomną, że rok 1929 będzie również pomyślny dla nas.

Jest nas w Stowarzyszeniu obecnie 35 druchen. Młodej Polki prenumerujemy 33 egz.

Sprawie służ! Prezeska drch.: *I. Kwadransówna.*

WOLBROM (m).

Dzielimy się z Druhami wiadomością, że już posiadamy ładne, dwupokojowe „Ognisko“. W ostatnim kwartale ub. roku mieliśmy zebrań ogólnych 4. Prócz tego odbywały się zebrania kółek: oświatowego (20 druhów), amatorskiego, sportowego (20 druhów). Urządziliśmy w tym czasie 2 wieczornice, przedstawienia 2, uroczystość 1. „Przyjaciela Młodzieży“ prenumerowaliśmy 38 egzeml., „Kierownika“ 2 egz. i 6 egz. Okólnika Związkowego. Odczytów na zebraniach ogólnych było 4: 1) Tłumaczenie paragrafów regulaminu, 2) Pogadanka o „Święcie Młodzieży“, 3) „My rycerze Chrystusowej Polski“ (z Przyjaciela Młodzieży), 4) Tłumaczenie paragrafów regulaminu.

Gotów!

Sekretarz *dh. Walerjan Słota.*

MOSKORZEW (m).

W nowozałożonem naszem Stowarzyszeniu życie organizacyjne i prace nasze, dzięki coraz dalej posuwającemu się wyrobieniu Zarządu i członków, posunęły się w ostatnich tygodniach znacznie naprzód.

Jest nas 19-tu druhów czynnych i każdy druh posiada „Przyjaciela Młodzieży“, a Zarząd — jeden egz. „Kierownika Stowarzyszeń“.

Na czele naszego Stowarzyszenia stoi ks. patron Jan Latała i patronka hr. Paulina Plater-Zyberk.

Zbieramy się dwa razy miesięcznie, t. j. w drugą i czwartą niedzielę, o godzinie 2-ej po południu w sali remizy strażackiej. Na zebraniach druhowie wygłaszają dużo różnych deklamacyj, monologów, a dh. prezes na każdem zebraniu wygłasza pogadanki, przeważnie z sadownictwa i warzywnictwa, po pogadankach są różne gry, zabawy, śpiewy i musztra, prowadzona przez dh. naczelnika.

W dniu 11-tym listopada obchodziliśmy 10-lecie niepodległości Polski.

W dniu 18-tym listopada obchodziliśmy święto ku czci naszego Patrona, Świętego St. Kostki. Zaraz rano wszyscy druhowie poszli do spowiedzi i byli na Mszy św. Na wieczór urządzono wieczornicę p. t.: Św. St. Kostka.

W końcu listopada druhowie odegrali dwie sztuczki w trzech aktach p. t. „Bogata wdowa“ i „Ulicznik Warszawski“. Dochód z przedstawienia na cele kulturalno-oświatowe w Stowarzyszeniu.

W wolnych chwilach korzystamy z bibljoteki, która liczy 60 tomów książek.

Druhowie jeszcze z większym zapałem wezmą się do pracy w naszem Stowarzyszeniu w bieżącym roku.

Dnia 13-go stycznia odbyliśmy Walne Zebranie według programu nadesłanego przez Związek.

Gotów!

Dh prezes: *Br. Hola.*

BIELINY (m).

Stowarzyszenie nasze, zachęcone do pracy i ożywione przez dzielnego patrona, ks. Jana Śliwakowskiego, liczy obecnie 26 członków. Zebrania odbywamy stale co dwa tygodnie. Chcąc zastosować się do wezwań Związku, postanowiliśmy wprowadzić obowiązkowe abonowanie „Przyjaciela Młodzieży“. Przychodzi więc do naszego Stowarzyszenia 20 egz. gazetki. Obecnie dążymy do tego, by orkiestra nasza była jedną z najlepszych w Związku. Bibljoteka nasza liczy 247 tomów. Stowarzyszenie nasze brało czynny udział w robu ubiegłym w zorganizowaniu „Tygodnia Dziecka“, urządzając na ten cel loterję, jak również w urządzaniu obchodu 10-lecia Niepodległości. Bardzo uroczyście obchodziliśmy „Święto Młodzieży“. W sam dzień św. Stanisława odprawił Ks. Protektor uroczystą Mszę św., na której przystąpiliśmy do Komunji św. Po Mszy św. gorąco przemówił do nas, zachęcając do pójścia w ślady św. Stanisława. W niedzielę, 18-go listopada, urządziliśmy wieczornicę ku czci naszego Patrona, na którą złożyły się: przedstawienie, deklamacje i śpiewy.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia urządziliśmy wspólnie ze Stowarzyszeniem żeńskiem „opłatek“, zapraszając na tę miłą uroczystość Ks. Protektora, p. rotmistrza Cz. Nowackiego, naszych rodziców i innych gości. Na wstępie przemawiali: Ks. Protektor, Ks. Patron, poczem nastąpiło łamanie

się opłatkiem. Potem druchny odegrały sceniczny fragment kukiełkowy p. t. „Druchny w szopie“, odśpiewaliśmy szereg kolend, a i orkiestra nasza też nieźle się popisała.

Dnia 6-go stycznia odbyliśmy walne zebranie według porządku, podanego w okólniku związkowym. Do Zarządu wybraliśmy druhów: Michalskiego Władysława — na prezesa, Mazura Bolesława — na sekretarza, Okulskiego Jana — na skarbnika, Kałużę Jana — na bibljotekarza, Maruszka Adama — na gospodarza, Bzinkowskiego Józefa — na naczelnika.

Gotów!

dh. Władysław Michalski, prezes.

dh. Bolesław Mazur, sekretarz.

CHLINA (m).

Na walnem zebraniu dnia 19-go stycznia b. r. zmieniliśmy połowę Zarządu, wskutek czego sekretarzem został druh Bohdan Słaboń, bibljotekarzem — druh Władysław Kura.

Stowarzyszenie w r. 1928 postąpiło naprzód, mimo wielkich trudności i braku poparcia ze strony starszych, dzięki niezmordowanej pracy Ks. Patrona i pomocy miejscowego nauczycielstwa.

Jest nas druhów 12-tu i wszyscy abonujemy „Przyjaciela Młodzieży“. Mieliśmy w ciągu roku 24 zebrania ogólne.

W związkowym kursie wychowania fizycznego w Kielcach wziął z naszego Stowarzyszenia udział druh Kur Jan.

Mieliśmy 23 wykłady i odczyty, z których druhowie wygłosili 3. Daliśmy 1 przedstawienie, urządziliśmy uroczysty obchód 10-lecia Niepodległości.

Czapki związkowe ma 11-tu druhów.

Przeprowadziliśmy też konkurs kukurydziany. Kukurydza nam się pięknie udała.

Prezes *dh. Jan Kuc.*

Sekretarz *dh. B. Słaboń.*

ZŁOTA (m).

Stowarzyszenie w Złotej zostało założone w r. 1927. Należy do Stowarzyszenia 27 druhów. W roku 1928 odbyło się zebrań ogólnych 41. Kółka przy Stowarzyszeniu istnieją następujące: rolnicze (15 człon.), introligatorskie (15 człon.) i wychowania fizycznego (20 człon.). W roku ubiegłym Stowarzyszenie urządziło dla swych członków 2 kursy: rolniczy 5-miesięczny i introligatorski 1-miesięczny. Na kursie Związkowym wycho-

wania fizycznego ze Stowarzyszenia było 2-ch druhów. Na zawodach sportowych w Pińczowie jeden druh nagrodzony został żetonem i dyplomem. Dziewiętnastu druhów ma odznakę, 15 czapkę związkową. Bibljoteka liczy 40 tomów, wypożyczeń w ciągu r. 1928 było 118. Prócz tego Stowarzyszenie korzystało z bibljoteki ruchomej Sejmiku Pińczowskiego.

Odczytów wygłoszono 32, z których członkowie wygłosili 6. Odczyty były na następujące tematy:

1. O Bolesławie Chrobrym. 2. O szkodliwości alkoholu. 3. O Górnym Śląsku (ilustrowany przeźroczami). 4. O Zawiszy Czarnym. 5. Henryk Sienkiewicz. 6. Budowa człowieka. 7. Budowa człowieka. 8. O gwiazdach i planetach. 9. Nasze hasło „Gotów". 10. O poszanowaniu cudzej własności. 11. O zachowaniu się w domu. 12. O zachowaniu się poza domem. 13. O człowieku pierwotnym. 14. Życie pod zaborami. 15. O solidarności. 16. Stroje ludowe. 17. O pieniądzu. 18. O wynalazkach. 19. O nawozach sztucznych. 20. O uprawie roli. 21. O uprawie roli. 22. O hodowli bydła. 23. O oszczędności. 24. Bogactwa Polski. 25. Historja Polski w obrazach (latarnia projekcyjna). 26. Ogrodnictwo i sadownictwo (latarnia projekcyjna). 27. O Stowarzyszeniach i Związku Młodzieży. 28. Władze ustawodawcze i wykonawcze w Polsce. 29. Dziesięciolecie Polski. 30. O św. Stanisławie Kostce. 31. Wydajność pracy. 32. O spółdzielczości.

Rozwój swój Stowarzyszenie zawdzięcza głównie niezmordowanej pracy p. nauczyciela Półtoraka.

Gotów!

Prezes: dh *J. Wołoszyn.*

Sekretarz: dh *P. Tracz.*

TREŚĆ:

Odbito w drukarni »Jedność« w Kielcach.